

Paweł Cembrowicz

Wielki Piątek, Milczenie Wielkiego Piątku

Wrocławski Przegląd Teologiczny 11/2, 278-279

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w kapłanie i w drugim człowieku. Oby ta refleksja pozwoliła nam na budowanie Bożego królestwa już tutaj, na ziemi.

ks. Paweł Cembrowicz

WIELKI PIĄTEK – 9 IV 2004

Milczenie Wielkiego Piątku

1. Przejmujące milczenie Wielkiego Piątku znajduje swój głęboki wyraz w procesji rozpoczynającej Liturgię Męki Pańskiej, a zwłaszcza w geście prostracji celebransa i naszego klęczenia. Ta wyjątkowa cisza nie jest żalobnym milczeniem. Służy kontemplacji nieskończonej miłości Boga do człowieka, objawionej na Krzyżu – ceny naszego zbawienia. Jest to kontemplacja zwycięstwa, jakie Jezus Chrystus, Boży Syn, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek odnosi w walce z szatanem, grzechem i śmiercią.

2. Milczenie Wielkiego Piątku to nie tylko gest zgięcia kolan. To również post, któremu oddajemy się w tym dniu, post jako powstrzymanie się od pokarmu, od słuchania muzyki, od oglądania telewizji. W ten sposób pragniemy zatrzymać się w tym dniu przy tym, co najważniejsze, i na tym tylko się skoncentrować. Post wielkopiątkowy wyraża się również w tym, że powstrzymujemy się od celebrowania Eucharystii. W centrum dnia dzisiejszego stawiamy Krzyż Chrystusa. Na nim zatrzymujemy naszą uwagę, bo jest znakiem Chrystusowego zwycięstwa i znakiem miłości Boga do każdego człowieka. Tak o Krzyżu mówi Matka Teresa z Kalkuty: „Spójrz na Krzyż, a zobaczysz głowę Jezusa, pochyloną, by cię pocałować; Jego ramiona rozwarłe, aby cię objąć; Jego serce otwarte, by Cię przyjąć, by zamknąć cię w swojej miłości. Skoro wiemy, że Krzyż jest znakiem największej miłości Chrystusa do ciebie i do mnie, przyjmijmy Jego Krzyż we wszystkim, co zechce nam dać, i oddajmy Mu z radością wszystko, co zechce zabrać. Jeśli będziemy tak postępować, świat pozna, że jesteśmy Jego uczniami, że należymy do Jezusa, że czyny, które wykonujemy, ty i ja, i wszyscy bracia i siostry, nie są niczym innym jak naszą miłością wcieloną w życie”.

3. Milczenie Wielkiego Piątku prowadzi nas dalej poprzez gest prostracji i wsłuchiwanie się w teksty biblijne, mówiące nam o tajemnicy naszego zbawienia. W centrum tych tekstów znajduje się opis Chrystusowej Męki, zapisany przez naocznego świadka, Apostoła Jana, który pokazuje nam znak naszego zbawienia. Za chwilę zostanie wniesiony w najuroczystszy sposób Święty Krzyż. Jeszcze raz podczas dzisiejszej liturgii zostaniemy zachęcani do medytacji nad jego tajemnicą. Uczynimy to, oddając cześć Krzyżowi. A potem będziemy się karmić Ciałem Jezusa, tym Ciałem, które zawisło na ołtarzu Krzyża dla naszego zbawienia. A potem jeszcze będziemy towarzyszyć Ciału Jezusowemu w procesji do Jego grobu. Tam pozostaniemy w milczeniu, by prosić, by nasze serce nie stało się grobem, ale aby było świadkiem Chrystusowego zmartwychwstania.

4. Wielkopiątkowe milczenie to nie tylko zewnętrzny gest, gest teoretyczny. To rzeczywistość zobowiązująca do naśladowania naszego Mistrza. Milczę, aby się zatrzymać, zastanowić, przemyśleć miłość Boga do mnie. W milczeniu staję pod Krzyżem, aby go przyjąć w moim życiu. Pragnę kierować się jego logiką.

Zechciejmy zatem powtórzyć za Matką Teresą: „Jeżeli będziemy kierować się logiką krzyża, świat pozna, że należymy do Jezusa, że nasze czyny nie są niczym innym jak naszą miłością wcieloną w życie”.

ks. Paweł Cembrowicz

WIGILIA PASCHALNA – 10 IV 2004

Pascha Wcielenia i Pascha Zmartwychwstania

1. W ikonografii Kościoła wschodniego scena Bożego Narodzenia jest przedstawiana w przedziwny sposób. Grota Betlejemka nie jest zwykłą pasterską stajenką. Dzieciątko Jezus nie jest złożone do kołyski, ale położone w grobie. Grota, ciemny otwór do wnętrza ziemi – to piekło. By dotknąć otchłani i stać się sercem stworzenia, Chrystus mistycznie swoje narodzenie umieszcza w głębi otchłani, gdzie niszczy zło. Chrystus narodził się w cieniu śmierci, Boże Narodzenie pochyła niebios a aż po piekło, a my wpatrujemy się w leżące w żłobie „Baranka z Betlejem, który zwyciężył węża i dał pokój światu” (por. Paul Evdokimov, *Sztuka ikony. Teologia piękna*, Warszawa 1999, s. 231). Może dziwić, że dzisiejszej, paschalnej Nocy przywołujemy scenę Bożego Narodzenia. Jak najbardziej na miejscu właśnie dzisiejszej Nocy jest wspomnianie początku naszego zbawienia, które zaczyna się tamtej nocy, gdy Przedwieczne Słowo Ojca przyjęło ludzkie ciało i rozbiło wśród nas swój namiot. Niezwykle wyczuwa tę tajemnicę właśnie chrześcijański Wschód, nazywając Boże Narodzenie Paschą Wcielenia. Dziś Pascha Narodzenia znajduje swoje wypełnienie w Pasze Zmartwychwstania: Chrystus złożony w grobie, zstępuje do otchłani, aby zwyciężyć starodawnego węża, uwolnić z mocy ciemności pierwszego człowieka, Adama, a nam wszystkim przynieść radosną wieść o zwycięstwie nad mocami zła, grzechem i śmiercią. Dzisiejszej nocy rozważamy w sposób uroczysty całą historię zbawienia. Przypominamy sobie wielkie rzeczy, które Bóg uczynił dla nas, od początku, od stworzenia, poprzez cały Stary Testament, aż do nadejścia pełni czasów, objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Dzisiejszej Nocy rodzi się Nowe Życie! Chrystus, Wcielony Bóg, zwycięsko wychodzi z grobu. Chrystus staje się naszą Paschą.

2. Noc Paschalna to również czas, podczas którego uświadamiamy sobie nasze wszczęcie w Chrystusa. Podążamy do źródła chrzcielnego, aby być świadkami rodzenia się nowych członków Chrystusowego Ciała, poprzez odradzające obmycie w wodach chrztu. Podążamy tam, aby wspomnieć nasze narodzenie do życia z Chrystusem w Jego Kościele. Odnawimy chrzcielne przyrzeczenia, by uświadomić sobie, że już uczestniczymy w Męce i Śmierci Chrystusa, doświadczając Jego Zmartwychwstania – jest to nasza pierwsza Pascha. Jednocześnie oczekujemy spełnienia się Jego Paschy w naszym życiu, gdy przyjdzie na końcu czasów – doświadczymy wtedy drugiej Paschy, w której znajdzie dopełnienie i kres nasze ustawiczne umieranie dla grzechu i rodzenie się do nowego życia. To dlatego też będziemy spożywać eucharystyczny Pokarm, Ciało i Krew naszego Pana, Jezusa Chrystusa, aby mieć w Nim swój udział. Eucharystia bowiem jest darem Chrystusa Zmartwychwstałego dla Jego Kościoła.